Nr. 76. Kraków, Sobota 17 listopada 1923. Rok I.

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 330 tys. Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 350 tys. Mkp. Zagranicą miesięczne 700.000 Mkp. Cena numeru 15.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 4.000 Mkp Nadesłane 8.000 Mkp. Po kronice 10.000 Mk. Na pierwszej stronie i między giełdami 12.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia z miany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

O energiczne zwalczanie lichwy

Warszawa, 17 listopada. Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich województw komisarza rządu na m. Warszawę i delegata rządu w Wilnie, okólnik, polecający energiczne ściganie paskarstwa i lichwy.

Mussolini przeciw wydaniu Kronprinza

Rzym, 17 listopada. Na posiedzeniu senatu w dniu 16 bm. w przepełnionej sali, oraz przy zapełnionych łożach dyplomatycznej, prasowej i parlamentarnej Mussolini odpowiadając na interpelację wygłosił obszerne przemówienie, w którem poruszył trzy sprawy: zagłębia Ruhr, wyspy Korfu i Rjeki. Po historycznem zobrazowaniu zabiegów Włoch, zmierzających w tym kierunku, aby sprawę odszkodowań połączyć ze sprawą długów międzysojuszniczych, Mussolini doszedł do konkluzji, że obecnie powinny obowiązywać w Europie następujące naczelne zasady, jako niezbędne dla pokoju: 1) Zmniejszenie długu niemieckiego, proporcjonalnie do tego zmniejszenia ograniczenia długów międzysojuszniczych. 2) uzyskanie odpowiednich zastawów i gwarancyj. 3) Zaniechanie okupacji Ruhr, 4) Nie podejmowanie jakiejkolwiek interwencji w wewnętrzną politykę Niemiec. 5) Niedokonywanie żadnych zmian terytorjalnych. Mówiąc o trudnościach w związku z dostawami węgla dla Włoch, Mussolini zaznaczył, że były podjęte próby importu węgla z Górnego Śląska, wkrótce jednak przekonano się, że węgiel polski kosztuje znacznie więcej, niż węgiel importowany z Cardiffu. Poruszając sprawę wyspy Korfu, premjer dotknął kwestji stosunku Włoch do Ligi narodów, przyczem zaznaczył, że Włochy nie mogą wystąpić z Ligi Narodów, ale nie mogą się zgodzić również na to, aby nie została ustalona zupełna równość między trzema dominującemi w Lidze Narodów narodami. Co do Rjeki Mussolini nadmienia, że zaproponował Jugosławji podpisanie umowy, która jego zdaniem, jest możliwa do przyjęcia przez Jugosławję. Odnośne rokowania są w toku. Przechodząc do omawiania ogólnej linji politycznej Włoch, Mussolini podkreśla, że w czasach obecnych niezbędną jest polityka pokojowa. Nie może ona jednak być ślepa i optymistyczna, lecz musi być inteligentna i ideowo przygotowana. To, co się dzieje w krajach naddunajskich, musi przykuwać uwagę Włoch. Mówiąc o żądaniu Francji wydania kronprinca, Mussolini nazwał je błędem, który zawiedzie Francję w ślepą ulicę, skąd jej trudno będzie się wycofać.

Kongres kooperatyw spożywczych

Warszawa, 17 listopada. Dziś rozpoczyna obrady kongres kooperatyw spożywczych Rzeczypospolitej polskiej.

Dygnitarze litewscy między sobą

Kowno, 17 listopada. Na interpelację w sejmie w sprawie aresztowania byłego prezydenta Smetázy i prof. Waldemarasa, odpowiedział Galwanauskas, że starali się oni dyskredytować rząd w oczach społeczeństwa. Rząd był zmuszony usunąć ich jako działających na szkodę państwa. Wybranie przez Smetaze kary więzienia dowodzi, że chciał on stać się bohaterem narodowym.

Konferencja ambasadorów będzie obradowała dopiero w poniedziałek

Paryż, 17 listopada. Posiedzenie konferencji ambasadorów, które się miało odbyć dziś, zostało odroczone do poniedziałku na życzenie lorda Creve ostatecznych instrukcyj w sprawie kronprinza oraz kontroli wojskowej w Niemczech.

Nowy parlament angielski zbierze się w styczniu

Londyn, 17 listopada. Polradio. Jak się dowiaduje „Times", parlamnet w nowym składzie zbierze się prawdopodobnie w drugiej połowie stycznia br.

Francja usposobiona pokojowo

Paryż, 17 grudnia. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu izby zabrał głos Poincare, oświadczając, że poczuwa się do obowiązku zabrać głos przed dyskusją nad interpelacją o francuskiej polityce odskodowań ze względu na to, że polityka ta była ostatnio omawiana w parlamentach państw sprzymierzonych. Mówca przypomniał, że do rządu Rzeszy wystosowano w swoim czasie ultimatum, iż gdyby nie był ustępliwy, to zagłębie będzie okupowane. Gdy uchybienia Niemiec stały się objawem regularnym, zagłębie Ruhry zostało okupowane. Uchybienia Niemiec mogły były spowodować operacje wojenne, ale Francja dbała jedynie o poszanowanie swego prawa, ograniczyła się tylko do zajęcia zagłębia Ruhry. Przechodząc do sprawy rzeczoznawców, mowca zaznaczył, że z radością powitałby udział Stanów Zjednoczonych w konferencji rzeczoznawców. Rozpatrywanie zdolności płatniczej Niemiec może doprowadzić do zredukowania długów niemieckich. Mówca wskazał na plan, przedstawiony przez delegację francuską w komisji odszkodowań w sprawie zwołania komisji rzeczoznawców i wyraził nadzieję, że uda się osiągnąć porozumienie co do uregulowania tej kwestji.

Radość z powodu uwolnienia Conradiego

Lozanna, 17 listopada. Olbrzymie tłumy zgromadzone przed gmachem Kasyna, w którym odbywał się proces przeciw Conradiemu i Połoninowi, przyjęły z wielkiem zadowoleniem wyrok trybunału, uwalniający obu oskarżonych a temsamem potępiający ustrój bolszewicki. Wśród ogólnego wzruszenia ściskano wychodzących obrońców. Do wykroczeń żadnych nie przyszło.

TELEGRAMY

Przyjęcie na specjalnej audjencji posła węgierskiego

Warszawa, 17 listopada. Dziś o godz. 11 p. Prezydent Rzeczypospolitej na specjalnej audjencji przyjął po raz pierwszy akredytowanego przy rządzie Rzeczypospolitej nadzwyczajnego posła węgierskiego i ministra pełnomocnego, Belickę, który wręczył pisma uwierzytelniające. Przy akcie tym był obecny z ramienia rządu min. spraw zagranicznych Dmowski, ze strony rządu węgierskiego wszyscy członkowie poselstwa, dalej szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta p. Lenc, oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego, Przeździecki. Podczas przyjęcia poseł węgierski wygłosił przemówienie, w którem podniósł, że po kilkuwiekowej przerwie Węgry oficjalnie reprezentowane będą w Polsce. Mowca czuje się szczególnie szczęśliwym, że powołany został do nawiązania tego, co w sercach nigdy nie było rozwiązane tj. do węzłów przyjaźni, istniejących od czasu Bolesława Chrobrego. Mówca przypomniał Batorego, królową Jadwigę, Warneńczyka i generała Bema i wyraził przekonanie, że spuścizna przodków będzie jego dyrektywą, aby stosunki ułożyły się tak, jak szły przed wiekami.

W odpowiedzi p. Prezydent zaznaczył, że nie wątpi, iż wszystkie stosunki sławnej przeszłości, które poseł przypomniał, ułatwią zadanie. P. Prezydent zapewnił posła o swojem i rządu polskiego poparciu.

Owacje dla prof. Gide w Warszawie

Warszawa, 17 listopada. Z okazji przyjazdu do Warszawy na kongres kooperatyw profesora Karola Gide, zgotowano wczoraj wybitnemu uczonemu francuskiemu przyjęcie, które zmieniło się w serdeczną owację. Na zapowiedziany wykład w Muzeum przemysłu stawili się wszyscy profesorowie i studenci wyższej szkoły handlowej. Po wstępnem powitaniu przez profesora Dmochowskiego studenci zgotowali profesorowi gorącą owację i przenieśli go na rękach przez całą salę do katedry, wznosząc okrzyki na jego cześć i na cześć zaprzyjaźnionej Francji. Burzą oklasków dziękowano profesorowi, gdy skończył swój wykład o znaczeniu współdzielczości. Następnie uczony francuski złożył wizytę w Uniwersytecie, gdzie oczekiwał go dziekan Strassburger i liczne grono profesorów wydziału prawnego. W imieniu grona uczonych ekonomistów powitał profesora Gide profesor Kostanecki, podkreślając znaczenie jego prac naukowych w rozwoju współdzielczości w Polsce.

Liga obrony powietrznej państwa

Warszawa, 17 listopada. Tutejsze pisma ogłaszają odezwę Ligi obrony powietrznej państwa, zaznaczającą, że w miesiącu ubiegłym zaszły cztery katastrofy lotnicze. Jest to wynikiem fatalnego stanu naszych samolotów. Ponieważ rząd nie może zwiększyć pozycji budżetu lotniczego, Liga zwraca się do społeczeństwa o składanie funduszu, którego nie może dać skarb państwa.

Masowe aresztowania komunistów w Berlinie

Berlin, 17 listopada. Biuro Wolffa donosi: Policja polityczna skonfiskowała olbrzymie ilości nielegalnej bibuły komunistycznej. W związku z tem zamknięta została drukarnia Rothe Fahne i opieczętowana. Rewizja dokonana w biurze czerwonej międzynarodówki zawodowej ujawniła rozległą korespondencję z zagranicą nie tylko europejską ale także i z komunistycznemi organizacjami zamorskiemi. Policja wykryła ponadto centrale kurjerów komunistycznych. Obecnych w lokalu kurjerów, policja aresztowała. Wśród korespondencji zabranej w tej centrali znajdują się interesujące zapiski, dotyczące służby wywiadowczej oraz zamiaru wznowienia agitacji wśród Reichswehry. Pozatem znaleziono znaczne sumy w walucie niemieckiej i w walutach obcych. Wreszcie odkryła policja wielki komunistyczny magazyn broni.

Berlin, 17 listopada. Komunikat policyjny podaje, że dokonano rewizji wśród komunistów w związku z drukami komunistycznymi, które w ostatnich czasach mimo zakazu drukowano w drukarni Rote Fahne. Rewizja doprowadziła do wykrycia korespondencji i druków, które szły nie tylko na Europę, ale i na Azję i Amerykę.

100 tryljonów marek niemieckich w obiegu

Berlin, 17 listopada. Bank Rzeszy przestał już drukować marki niemieckie na potrzeby rządu rzeszy, ale musi je jeszcze drukować na potrzeby gospodarstwa niemieckiego. Przed tygodniem drukowano w drukarniach państwowych kilkadziesiąt biljonów marek papierowych dziennie, wczoraj drukowano ich już cztery tryljony. Ogółem znajduje się już w obiegu 100 tryljonów.

Zażalenie nieważności przeciw uwolnieniu mordercy Daskałowa

Praga, 17 listopada. Prokurator wniósł zażalenie nieważności przeciw wyrokowi uwalniającemu Nikołowa, mordercę Daskałowa. Stało się to na tej podstawie, iż poselstwo jugosłowiańskie dostarczyło świeżego materjału, który nie był brany pod uwagę w czasie pierwszej rozprawy. Nikołow został aresztowany. — Przedstawiciele obcych państ zwracali się do czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o informacje w danej sprawie.

Uniwersytet Rabindranata Tagora

Indyjski poeta założył uniwersytet, w którym pragnie uczynić próbę połączenia zawodu uczonego z zawodem rolnika. Studenci mają tam zbierać jednocześnie owoce ducha i płody ziemi. O uniwersytecie tym donosi współpracownik jego Elmhirst. Uniwersytet Tagory znajduje się w bliskości uniwersytetu kalkuckiego. Jest to ogromny folwark, który graniczy z dziewiczym lasem.

Studenci kończą wpierw uniwersytet, a potem dopiero przechodzą do pracy na roli.

Każdy z tych przyszłych uczonych otrzymuje kawał gruntu, który uprawia sam. Sam też buduje sobie mały domek.

Praca dla własnej korzyści zajmuje mu tylko kilka godzin dziennie. Resztę czasu obowiązany jest poświęcić uprawie wspólnych pól i ogrodów.

Przyjmowane są także kobiety.

By ukończyć studja, kobiety te odkładają małżeństwo do 18 lub 20 roku życia.

Szkoła ta posiada ogromny wpływ na okolicznych rolników.

Z początku wzdragali się oni, ale obecnie przyjmują chętnie rady swych uczonych kolegów.

Celem, dla którego Tagore stworzył tę uczelnię, to wychowanie młodzieży w duchu międzynarodowego porozumienia, zwalczanie szowinizmu i stworzenie instytucyj dla studjów staroindyjskich.

Prócz studjów i pracy fizycznej studenci oddają się także sportom i przyjmują udział w zabawach okolicznych włościan.

Doniosłe znaczenie mają doświadczenia nad zwalczaniem malarji. Uniwersytet posiada w tym celu specjalny szpital i przyrządy do niszczenia gniazd moskitów.

Dymisja systemu

Niespodziewany wyjazd komandora Younga dał asumpt wieściom o dymisji p. Kucharskiego. Byłyby pocieszające, gdyby oznaczały dymisję — systemu. Systemu znachorstwa ekonomicznego i psychopatji walutowej, zrodzonego na podłożu żywiołowej nieświadomości rzeczowej prowodyrów opinji sejmowej, gdzie świecznikowe stanowisko zajmują kaganki, ledwie zdatne na poborców podatkowych.

Smutna jest historja naszych przejść walutowych. Smutniejsze, że dotąd nie wysnuto z nich żadnej nauki.

Cierpieliśmy zrazu na gorączkę przemalowania szyldu walutowego. Hokus pokus: I zamiast marek krajowego wyrobu, drukuje się złote w — Paryżu. Zatwardzenie mózgów ułatwiało wiarę w cuda Twardowskiego. Rozwiał ją Michalski! Nie, pan Micahlski! Człowiek, który przejdzie do historji — w najlepszym słowa tego znaczeniu — jest terminem technicznym. Nie osobą. Obędzie się bez tytułów zdawkowej grzeczności,.

Po Michalskim przyszło nowe hasło. Od marki tytularnej przejść z rozwianymi sztandarami do rzeczywistego złotego. Zawrócić z miejsca — tęgo, zamaszyście. Po furmańsku. Furda Czechy! Furda Francja! Hasło zaraźliwe, ponętne, genialnie proste. Eskamotowało ten ciężki i długotrwały okres usilnej pracy, który wiedzie do marki spadającej poprzez markę stabilizowaną i mozolnie wznoszoną do jakiegoś rozumnego systemu pieniężnego. Zazbyrczało od zachwytów i dotąd — zbyrczy to hasło.

Rzucił je pierwszy p. Jastrzębski. Podjął po żelaznemu p. Grabski. Przeprowadzi je z kamiennym spokojem p. Kucharski. Jest wykładniekiem panującej — aberracji. Wyznawcą rzeczy złej, uważanej za dobrą. W zgiełku potocznej walki nie odróżnia się posła od poselstwa. Za system bierze cięgi p. Kucharski. Niemcy nazywają takiego męczennika Prügelknabe... W tym systemie uważa się np. Polskę za kraj bogaty. W tym systemie nie wie się, wczem tkwi różnica między Ameryką Czerwonoskórych, a Ameryką Jankesów, czem różnią się Tatry Sabały od Szwajcarji kolei zębatych i najdoskonalszych instrumentów; jaka zachodzi różnica między podoskim czarnoziemem, a Żuławami Holandji. W tym systemie bierze się możność za fakty, chęć — za uczynek, przyszłość — za teraźniejszość. W tym systemie we wszystko się wierzy, niczego się nie waży, na wszystko się odważa.

P. Kucharski jest niewątpliwie człowiekiem najlepszych chęci. A może i kwalifikacyj. Niestety — w czasach burzy i naporu nic nam z dobrych ludzi, a kiepskich muzykantów. Jeśli po nim ma znów przyjść wyznawca dawnego systemu— gorze nam! Gorze nam, gdy na wieść: le roi est mort przyjdzie dodać: vive le roi. Na znak, że zmienili się ludzie, a nie zmienił się system.

Utarła się w najgoretszych czasach rewolucji francuskiej samoobronna praktyka posyłania na szafot generałów, przegrywających bitwę. Ta metoda wydała — Napoleona. Dziś nikt nie jest tak krwiożerczym. Ilużby jednak szkód uniknęła Polska, gdyby podobny los groził ministrowi skarbu, przegrywającemu debrobyt, a może i byt państwa? Iluż jobberów giełdowych i szlachetnych inżynierów, miast gryść się niesławą Herostratów, cieszyłoby się ich sławą niedocenionych Archimedesów walutowych — w kółku najbliższych przyjaciół... Ku dużej własnej, a jeszcze większej korzyści — ogółu.

Dr. Z. T.

Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bież. tygodniu

Kraków, od poniedziałku 12 listopada do piątku 16 listopada

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek 12/XI	16 XI
P. T. H. I—V em. . . .	250—285	265—290
„Impex"	8.5—8.75	7.6—8.5
„Pharma" (B. Jawornicki)	230	270—275
Bracia Rolniccy I em. . .	175	225—260
Żegluga Polska	53.5—60	45
Zieleniewski I—IV em. . .	**8275—8325**	**7930—8100**
Warsz Parowozy I—II em.	260—275	235—240
H. Cegielski, Poznań I—IX	**630—640**	**545—570**
„Trzebinia" I—VI em. . .	290—330	430—380
Górka	**7700—8100**	**8000—8200**
Siersza	**5100—5300**	**5490—5200**
Tepege	**2400—2500**	**2300—2500**
Polska Nafta	200—240	200—295

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek 12/XI	16/XI
„Pokucie" Naft. S. A. I em.	290—300	290—295
Strug	400—500	530
„Krakus" I—VI em. . . .	380—400	450—420
Porcelana Ćmielów . . .	630—700	600
Fabr. cukru w Chodorowie .	**3800—3900**	**3125—3200**
Elektr. Siersza I—IV em.	150—180	100—105
S. W. Niemojowski . . .	270—100	350—320
Bank Przemysłowy I-VIII	400—430	340—360
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	575—600	570
Ziemski Bank Kredyt. . .	100—125	98—105
Powszechny Bank Kredyt.	33—40	42
Bank Związ. Spółek Zarob.	2800	2900

(=) Na rynku walutowym w ostatnim tygodniu sprawozdawczym a zwłaszcza w drugiej połowie tygodnia zaznaczyła się wybitna tendencja zwyżkowa. Dolar, który przez jakiś czas stabilizował się około kursu 1.800.000 już we czwartek wzmocnił się silnie, dochodząc do 2 miljonów a w piątek przekroczył kurs 2.200.000. Na tak gwałtowną hausse walut wpłynęły niewątpliwie — jak to już w poprzednich uwagach giełdowych zauważyliśmy — przedewszystkiem opublikowane ostatnio bilansy P. K. K. P., które wykazują coraz to groźniejsza inflację (maszyna drukarska produkuje dziennie przeszło 800 miliardów), z drugiej zaś strony utrzymujące się wbrew oficjalnym zaprzeczeniom pogłoski, jakoby pomiędzy angielskim doradcą finansowym dla Polski p. Joungiem a ministrem Kucharskim wyłoniły się poważne różnice zdań, których następstwem będzie prawdopodobnie odwleczenie terminu utworzenia Banku emisyjnego względnie wprowadzenia nowej waluty złotowej. Ponadto w sferach poinformowanych słychać, że zwyżkę walut wywołała spekulacja w nadziei, że rząd mając w najbliższym czasie piatności za długi zagraniczne względnie procenty z tych długów, będzie zmuszony zakupywać na targu większe sumy dolarów. Tymczasem według wczorajszej informacji „Gazety Warszawskiej", rząd ma nadzieję uzyskania moratorjum, dzięki czemu plan sanacji finansów nie dozna poważniejszych wstrząśnień. Unikając zatem zbytniego optymizmu, można wyrazić przypuszczenie, że o ile nie nastąpi spadek walut, to przynajmniej wstrzymanie zwyżkowego ich ruchu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17 listopada. Giełda. Akcje. Cyfry w tysiącach marek pol. Bank dysk. 2850—3000. Bank dla handlu i przem. 1300—1350. Bank zjedn. ziem pol. 825—850. Bank handl. poznan. 900—950. — Warsz. tow. zasł. ruch. 40. Brovn Boveri 3500—3200—3350. Cerata 130—150. Puls 230, 200—207 i pół. Wildt 220—235—210. Cukier Warszawa 4725—4100—4675. Częstocice 4200—4000—5000—4000. Firley 390—380—395. Drzewny przemysł 220—245—242 i pół. Cegielski 530—570—555. Modrzejów 8000—8500—8200. Orthwein 200—230—225. Rudzki 1425—1400—1425—1550—1500—1600—1585 dr. 1500—1725. Parowozy 250—260—257 i pół 225—245.242 i pół. Zawiercie 320000—342500. Żegluga 240—220—250—225—250. Elektryczność 1600—1725—1650. Spirytus 1925—2040—2000—2200—2150. Pol. nafta 200—205—190. Lenartowicz 55—57 i pół — 55. Siła i Światło 425—475. Ćmielów 700—625—650. Norblin 950—1025—1000—1050 1075—1060 dr. 1300—1375—1350. Kabel 325—350. PTE150—190—180. Unia 5250—5500. Tkanina 70. Korek 75. Welt 475. Klucze 515—610—600. Pol. Lloyd 75—100. TPG. 2150. Syndykat rol. 1600—1700—1650. Maszyny 370—350. Fitzner 6600—7000.

Bank handl. Warszawa 2350—2475, Bank przem. Lwów 340—380, Bank zw. sp. zarobk. 2750, Bank zw. ziemian 140—150, Bank pol. kred. 55—57 i jedna ósma, Sole potasowe 3550, Kijewski 2100—1900—2075, Czersk 1650—1900 III 775—850—750, Gosławice 1250—1200, Michałów 1000—1275—1100, Łazy 100—82 i pół do 105, Węgiel 4900—5200, 5175, 5530, 5275, 5400, 5600, 5900, 5800, Lilpop 550—500—520, Ostrowiec 9500—1100—1000, Ron Zieliński 500—550 IV 425, 450, Starachowice 2775— 2600—2750, Pocisk 325, Zieleniewski 8800—9200, Żyrardów 255.000—267.500—265000, Borkowski 340—360—345, Jabłkowscy 100, Polbal 85, Haberbusch 3750—3700, Chodorów 3300—3000—3100, Nobel 690—720—710 VI 625—640—630, Pustelnik 500—550—500, Spiess 730—720—750, Trzebinia 350—425, Pol. Przem. naft. 600—575—600, Skóry 95—97 i pół, zach. tow. przem. naft. 160—165—160, Konopie 360—425—415—340—350, Martynin 1200, Suchedniów 2400—2450, Mirkow 4600,

Pobór wpłat na podatek majątkowy

Kraków, 17 listopada.

Izba skarbowa w Krakowie reskryptem z dnia 12 listopada 1923 zarządziła pobór wpłat przedterminowych (zaliczek) na poczet podatku majątkowego dla dzielnic 1, 3, 4, 5, 12, 13, 14, 15, 16, 17 i 18 miasta Krakowa przez Inspektorat skarbowy dla miasta Krakowa. Kasa poborowa Inspektoratu skarbowego I dla miasta Krakowa znajduje się przy ulicy Krowoderskiej L. 5, II piętro Nr. drzwi 25.

Wycieczka Jugosłowiańska we Lwowie

Lwów, 17 listopada. Wczoraj o godzinie 10.30 przybyła do Lwowa wycieczka jugosłowiańska. Gości powitał w imieniu województwa radca Karhezy, oraz sekretarz województwa Miliewski. Na dworcu przybyła również delegacja studentów Jugosłowian, uczęszczających do wyższych zakładów, która wręczyła przybyłym bukiet kwiatów, spiętych wstęgą o barwach narodowych. Goście spędzili noc we wagonach.

Steseman spodziewa się uzyskać wotum ufności

Berlin, 17 listopada. Organ kanclerza Stresemana „Die Zeit" pisze: Pogłoski o przesileniu gabinetowem oraz o rozbieżności zdań, jaka panuje rzekomo w centrum we frakcji demokratycznej i w partji ludowej, są zupełnie nieprawdziwe. Partje te udzialają kanclerzowi nadal całkowitego poparcia. Gabinet nie obawia się stanąć przed parlamentem i ma nadzieję, że otrzyma jego zaufanie, w przeciwnym razie rząd będzie musiał zapelować do wyborców. Możemy, kończy „Die Zeit", wbrew wszelakim pogłoskom, zapewnić, że kanclerz postanowił pójść tą drogą i że prezydent rzeszy nie będzie się wahał udzielić mu odpowiednich pełnomocnictw.

Targ na bydło w Krakowie

Kraków, 17 listopada. W czasie od dnia 10 do 16 bm. spędzono na targowicę miejską: buhaji 106, płacono za 100 kg żywej wagi 14.000.000—20 mil. 500 tys., Wołów 71, płacono za 100 kg żywej wagi 14,300 tys. do 22 milony, krów 406, płacono za 100 kg żywej wagi 10 mil. 700 tys. do 20 miljonów, jałówek 232,płacono za 100 kg żywej wagi 13 mil. do 14,400.000, cieląt 401, płacono za 100 kg. żywej wagi 15 miljonów do 31.200.000, świń 1548, płacono za 100 kg żywej wagi 20 miljonów do 30 mil., Owiec 21sztuk.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 17 listopada. Otwarcie giełdy: Berlin —. —. —. Holandja 214½, N. York 577, Londyn 24.90. Paryż 30.25, Medjolan 24, Praga 16.60, Budapeszt 0.02.03, Bukareszt 3.—, Belgrad 6.52, Sofja 4.90, Warszawa 0 002⅞ Wiedeń 0.0081, Austr. kor. stempl. —.—.

Giełdy pieniężne

Nowy York, 16 listopada. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 4¾%. Przekaz na Londyn 430.87. Przekaz na Londyn na 60 dni 427.85. Przekaz na Paryż 522, Przekaz na Amsterdam 37 06. Przekaz na Kopenhagę 16.87, Przekaz na Pragę 2.89, Przekaz na Berlin 23 za biljon w płaceniu, w żądaniu 25 za biljon.

Paryż, 16 listojada. Weksle. Ameryka 18.88. Belgja 85.20. Anglja 81.87. Holandja 704. Włochy 79.80 Szwajcarja 329. Hiszpania 244 i pół. Wiedeń 23. Sztokholm 480.

Londyn, 16 listopada. Weksle. Paryż 80.30. Belgja 96.70. Szwajcarja 2490. Holandja 1163. Nowy York 432.62. Hiszpanja 33.52. Włochy 102.75. Niemcy 20 za biljon. Wiedeń 305.000 Bukareszt 825.

Praga, 16 listopada. Dewizy: Amsterdam 1323, Berlin 1050 za biljon, Chrystianja 500, Kopenhaga 600, Sztokholm 928, Zurych 615, Londyn 153 i trzy czwarte, Nowy Jork 34.80 Wiedeń 490, marki polskie 16 i pół za miljon, Paryż 191 i trzy czwarte Włochy 151.

Giełdy towarowe

Nowy Jork, 16 listopada. Targ bawełny: Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 93000, dowóz wewnątrz kraju 18000, wywóz do Anglji 61000, wywóz na kontynent 76000, targ miejscowy middling 3480.

Terminy: listopad 3427—3427, grudzień 3385—3427, lipiec 3370—3377, sierpień 3185, wrzesień 2925.

Brema, 16 listopada. Targ bawełny: Fully middling good colour and stople loko za 1 kg 3632 cent.

Nowiny w kilku wierszach

SENSACYJNE ODKRYCIE W UGANDA. Dyrektor geologicznego instytutu w Ungoda Dr J. S. Woyland odnalazł w tejże miejscowości szpony, spokrewnionego zwierzęcia z moropusem półn. Ameryki (rząd Ungulata-Ancylopoda), które było uważane od dziesiątek tysięcy lat już za wymarłe. Przy znalezieniu takich szkieletów i innych podobnych im, nie znajdywano nigdy szponów i można je było tylko zawsze rekonstruować. Znalezienie przeto szpon zdaje się potwierdzać fakt, iż zwierzę to istniało jeszcze w najnowszych czasach. Fakt ów jest ważny i niespodziewaną zdobyczą dla dzisiejszej Palontologji.

ZAPOTRZEBOWANIE JAPONJI. Lloyd Triestino donosi, iż zapotrzebowania obecne Japonji ograniczają się do następujących artykułów: wełny i wyrobów tkackich, kapeluszy, rękawiczek, pończoch, wyrobów galanteryjnych, artykułów do ogrzewania, medykamentów, spirytusu, rowerów, maszyn rolniczych, lamp, przykryć do stołu, sprzętów kuchennych, firanek, wyprawy do łóżek, baraków i drzewa do budowy.

ROSJA PRZECIW IMPORTOWI. Rosyjski komisarjat ludowy dla handlu zagranicznego zajmował się kwestją ułatwień importowych do Rosji i wypowiedział się przeciw nim. Masowy import do Rosji jest niepożądanym, gdyż może on sprowadzić kryzys przemysłowy i pogorszenie się bilansu handlowego.

KRONIKA

Z DNIA. Siedziałem w jednej z restauracyj zamyślony głęboko, przedemną leżał na talerzu kawał pieczeni wołowej, przyniesionej przez kelnera. Nagle zdawało mi się, iż pieczeń poruszyła się na talerzu, wśród sosu z margaryny, kunerolu (tłuszcz roślinny!) i ceresu (tłuszcz z orzechów kokosowych!) i zaczęła mówić monotonnym, znużonym i smutnym głosem:

— Głupi, naiwny, ubogi polski inteligencie! Przyszedłeś na objad i zażądałeś pieczeni wołowej. Ale ja wcale się nie nazywam wołową pieczenią — albo raczej nazywam się nią od dziś rana. Słuchaj, a opowiem ci moją historję. Swego czasu byłam częścią źróbka, który zadowolony ze swego żywota, pasł się soczystą, słodką trawą. Potem źróbek wyrósł na konia i „narukował" do wojska. Tam służył lata — aż wreszcie się zestarzał i zdechł. Zwykły koniec wszystkiego na świecie. Wtedy wykrojono mnie z niego i dano do „końskiej jatki", gdzie nabył mnie pan restaurator (bardzo szanowny i poważny pan!) i przyniósł do kuchni.

— Zrobicie — rzekł — z tego pieczeń wołową.

Oberkelner, a zarazem wspólnik poważnego, szanownego pana restauratora zaprotestował:

— Oszustwo! — rzekł lakonicznie.

— Oszustwo — ryknął restaurator jak ostatni żubr puszczy białowieskiej. A czy jest jaka różnica między koniem a wołem? Niema żadnej!

— ??

— Ile koń ma oczu?

— Dwoje.

— A wół?

— Też dwoje! odparł zbity z tropu oberkelner.

— A widzisz — uśmiechnął się triumfalnie restaurator — niema żadnej różnicy między koniem a wołem poza tą, że koń jest koniem, a wół wołem.

Oberkelner jednak postanowił bronić straconej pozycji:

— Ale mięso końskie ma smak słodki, publiczność pozna, będzie skandal!

Restaurator uśmiechnął się: Słodki smak! Co za myśl. Teraz cukier taki drogi! Słuchajcie — cenę „wołowej" pieczeni podnieść od dziś o 25%...

I tak oto z końskiej, stałam się wołową pieczenią — skończyła moja pieczeń swą epopee. I ty się dajesz oszukiwać, biedny polski inteligencie...

Ocknąłem się z zadumy. Przedemną leżała w sosie z margaryny, kunerolu tłuszcz roślinny!) i ceresu (tłuszcz z orzechów kokosowych!) — pieczeń... wołowa.

STATYSTYKA WYPADKÓW GRUŹLICY. Miejski Urząd Zdrowia uprasza wszystkich Panów Lekarzy praktykujących w Krakowie, aby ze względu na doniosłość sprawy nadesłali najdalej do 1 grudnia br sprawozdania liczbowe o spostrzeganych przez siebie przypadkach gruźlicy w 1922 r. stosownie do zakomunikowanego im okólnika Min. Zdr. Publ. L. 8334 r. 1923.

SPRAWY MIEJSKIE. W dniu 16 listopada b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Federowicza posiedzenie połączonych Sekcyj Ekonomicznej, Skarbowej i Prawniczej oraz Komisji administracyjnej Rady miasta, na którem przyjęto sprawozdanie Subkomitetu w sprawie przedłożeń finansowych i źródeł dochodów gminnych, wynikających z nowej ustawy o zasileniu finansów komunalnych. Przedłożenia te będą przedmiotem obrad na najbliższem posiedzeniu pełnej Rady miasta.

Kronika policyjna

WŁAMANIE. W nocy z 15 na 16 bm. włamano się do sklepu firmy „Polonika" przy ul. Szpitalnej l. 8 i skradziono 1 kilim, 2 aplikacje płócienne, 1 żakiet, 1 fartuch, kilka kasetek w stylu zakopiańskim, 10 garnków emaljowanych i t. p. wartości około 80 miljonów Mk.

GUBI SIĘ LIRY, ZNAJDUJE SIĘ MARKI. Dnia 16 bm. o godz. 11 zgubiono w budynku pocztowym Nr. 1 w Krakowie czek na 2.000 lirów włoskich. Do odebrania pod „Telegrafem".

Wdniu 9 bm. znaleziono gotówkę w kwocie 2,000.000 Mk. Właściciel zechce zgłosić się w Urzędzie pod Telegrafem.

KRADZIEŻ BIELIZNY I GARDEROBY. Annie Goldstoff, zamieszkałej przy ul. Józefińskiej l. 3. skradziono z zamkniętego strychu garderobę i bieliznę wartości 50 miljonów.

TRAGEDJA BAKA W POCIĄGU. Józefowi Bakowi skradziono w pociągu na przestrzeni między Katowicami a Krzeszowicami, w chwili gdy zasnął, ubranie marynarkowe wartości 10 miljonów mkp. i 2 miljony w gotówce.

KRADZIEŻ ROWERU. Adamowi Prasilowi skradziono dnia 16 listopada między godz. 20 a 22 ze strychu domu przy ul. Anczyca l. 1, rower marki „Premia" wartości 20 miljonów mkp.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w sobotę popoł. „Pokojówka szuka miejsca", wieczór „Związek atletów". Najbliższą premjerą będzie komedjo-farsa „Dzwonek alarmowy". Próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. Noskowskiego.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę opera Humperdincka „Jaś i Małgosia", która powtórzoną będzie jutro w niedzielę popołudniu. Dziś w sobotę wieczór i w niedzielę wieczór operetka Milloeckera „Palestrant".

TEATR MARJONETEK. Jutro przed południem o godz. 11 w teatrze im. Słowackiego daje p. Hemzaczek dwie premjery: komedyjkę pt.: „Prośba Macieja Brózdy" i „Kajtuś kelnerem". Ceny miejsc o 50 proc. zniżone.

KWARTET LIPSKI, który zagranicą zdobył sobie oddawna wszechświatową markę, a prof. Juljusz Klenger zaliczony jest oddawna do największych powag muzycznych, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz w niedzielę 18 bm. o godz. 6 wieczór w St. Teatrze.

OPERA i OPERETKA

PALESTRANT, operetka w trzech aktach z prologiem, muzyka Milöckera.

Operetka, którą pamiętają jeszcze dziadkowie i babki nasze z młodych lat, nader melodyjna o treści melodramatycznej i utrzymana w duchu narodowym, niestety jednak już kilkadziesiąt lat temu uchodziła za nudną, tembwięcej musi nudzić owymi staroświeckimi marszami i walcami w dzisiejszych czasach, gdy publiczność wymaga coraz to „realniejszego" pokarmu, stąd teatr świecił pustkami. Podnieść należy, iż bardzo dobrze wypadł akt I na tle sukienic krakowskich, nietylko dzięki staranej grze artystów, ale i dzięki barwnym strojom, które czyniły wrażenie, jakoby nie wchodziły w skład garderoby Teatru Opera i Operetka. Odtańczony Krakowiak przedstawiał dużo do życzenia nie w dotyczeniu p. Wojnara i p. Martinowej, albowiem ci wyjątkowo dobrze wywiązali się ze swego zadania, lecz w dotyczeniu reszty corps de ballet, który bardzo jeszcze „kuleje". U Ostrowskiego (Palestrant Rafał) daje się zauważyć znaczny postęp. Zdolny ten artysta wyrobił sobie już ogromnie tembre głosu, również umiał on doskonale ująć swą rolę wielkiego pana, zasłużone przeto były zupełnie rzęsiste oklaski i kosz kwiatów, który zaofiarowano p. Ostrowskiemu. Niezłą była również kreacja p. Marji Czerwińskiej (Laura), p. Janiny Kwiecińskiej (Bronia), oraz p. Steczyńskiej (Petronela, natomiast p. Karasiński (pułk. Ollendorf) szarżował zanadto w swym „zagranicznym akcentowaniu". Reżyserował umiejętnie sympatyczny p. Sempoliński.

REPERTUAR

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie $7^{1}/_{2}$)

Sobota: „Nauczycielka".
Niedziela pop.: „Romans", wiecz.: „Nauczycielka".

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)

Sobota po poł.: „Pokojówka szuka miejsca", wieczór: „Związek atletów".
Niedziela po poł.: „Pokojówka szuka miejsca", wieczór: „Związek atletów".

OPERA I OPERETKA (początek o g. $7^{1}/_{2}$)

Sobota popoł.: „Jaś i Małgosia", wieczór „Palestrant".
Niedziela pop.: „Jaś i Małgosia", wieczór: „Palestrant".

Z KRAJU

POLICJA POLSKA OTRZYMA GUMOWE LASKI I GRANATY GAZOWE. W najbliższym czasie nastąpi uzbrojenie naszej policji umundurowanej w gumowe laski. W tych dniach otrzyma je policja warszawska, lecz tylko w nikłej ilości.

Są to pałeczki gumowe długości 50 cm., grubości za 2—3 cm. Wszystkie pałeczki (narazie 100 sztuk) wykonano w kraju.

Posiadacz pałeczki w każdym wypadku będzie musiał jej używać. Dopiero w razie czynnego oporu, ma prawo użyć broni białej, która jest bardziej niebezpieczna od gumowych laseczek.

W ostatecznym razie, gdy i biała broń nie odniesie skutku i gdy życiu policjanta będzie zagrażać niebezpieczeństwo, wtedy dopiero — zgodnie z instrukcją — ma prawo użyć broni palnej, t. j. rewolweru.

Drugą skuteczną, a nie grożącą życiu bronią dla policjantów będą wprowadzone również w najbliższej przyszłości granaty gazowe, również używane przez policję w państwach zachodnich. Po eksplozji, powodują one upływ łez z oczu, czyli oporny w jednej chwili zacznie płakać i tym sposobem spokojnie, bez rozlewu krwi będzie zmuszony rozejść się.

Olbrzymi urodzaj w Polsce

Czy wpłynie to na ceny?

Główny urząd statystyczny podaje następujący komunikat o stanie zbiorów w Polsce.

Na mocy sprawozdań, otrzymanych w ciągu października, główny urząd statystyczny jest w stanie podać dokładniejsze obliczenia zbiorów bieżącego roku. Liczby, podawane poprzednio na mocy oceny, dokonywanej w czasie zbiorów, jak już zaznaczył główny urząd statystyczny w poprzednich komunikatach, nie mogły być dokładne, ponieważ trudno było jeszcze zorjentować się co do wydajności ziarna.

Według obecnych zmienionych obliczeń, dokonanych na mocy szacowania omłotów, ogólny zbiór w całej Polsce jest następujący:

Pszenicy 13136 tysięcy kwintali (100 kg); żyta 50065 kwintali (100 kg); jęczmienia 16508 tysięcy kw. (100 kg.); owsa 35948 tysięcy kw. (100 kg.).

O stosunku do roku ubiegłego zbiór pszenicy jest o 13.3 procent większy, żyta o 18,4 procent większy, jęczmienia o 26,6 procent większy, owsa o 41,1 procent, zaś w porównaniu z przeciętną na ostatnie pięciolecie przedwojenne zbiór pszenicy jeszcze jest mniejszy o 22,9 procent, żyta większy o 4.5 procent, jęczmienia większy o 8,7 procent, owsa większy o 27,0 procent.

Niezwykły wypadek telepatji u dziecka

Angielski uczony Gurney opowiada w jednym z przeglądów ciekawe wydarzenia telepatji u dzieci.

Pani Mure, mieszkająca w Edymburgu chciała ubrać swego pięcioletniego chłopca, aby się z nim wybrać do kościoła... Nagle chłopiec przystanął koło okna, wyjrzał na niebo i odezwał się zwykłym głosem:

— Mamo, Jenny umarła.

Jenny była to szesnastoletnia kuzynka chłopca, która się z nim zwykle bawiła, a przed dwoma miesiącami wyjechała do Kapsztadu w Afryce.

Zadziwiona słowami malca, zapytała p. Mure:

— O jakiej Jenny mówisz?

— No przecież o Jenny, która jest w Kapsztadzie, brzmiała odpowiedź.

Matka nie przejęła się zbytnio słowami dziecka, ale zanotowała dzień i godzinę.

W miesiąc potem nadszedł list z Kapsztadu, donoszący, że mała Jenny poparzyła się i na drugi dzień zmarła w wielkich męczarniach.

Data śmierci zgadzała się z datą, zanotowaną przez panią Mure.

Inny wypadek telepatji u dziecka jeszcze młodszego, bo trzechletniego, zdarzył się w Ameryce, o 30 klm. od Nowego Jorku.

Pani Kurtis bawiła tam u swej siostry. Nagle trzechletnia jej córeczka odzywa się podczas zabawy:

— Dawid się utopił. — był to jej 11-letni kuzyn w Nowym Jorku.

— Co ty mówisz? — zapytano dziecka.

— Dawid umarł, — powiedziało dziecko.

— Co to znaczy „umarł"? — Oczywiście dziecko, które nie słyszało o śmierci, nie umiało dać żadnej odpowiedzi.

W dwie godziny nadeszła depesza, że Dawid utonął na ślizgawce.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Publikacja mnożników celnych

Zbyt późne ogłaszanie zmian

Prawie co 14 dni ogłasza Dz. Ust. R. P. rozporządz. Minist. Skarbu oraz Przemysłu i Handlu zmianę, względnie **podwyższenie mnożników celnych**. Ostatnie mnożniki wynoszą: normalny 360.000, ulgowy 270.000.

Wiadomość taka — rzecz naturalna —

niepokoi w wysokim stopniu

szerokie sfery kupieckie, a nadchodzi prawie zawsze **tak późno**, że interesowane strony są zaskoczone i nie mogą uchronić się na czas przed szkodę, wynikłą z różnych powodów, nie z ich winy pochodzących, głównie zaś przez **niezgłaszanie towaru do odprawy celnej** w Urzędzie na czas, jak wymaga tego przepis, t. j. najpóźniej

w przededniu wejścia w życie

rozporządzenia o nowych mnożnikach, aby można korzystać jeszcze z dawnych mnożników niższych.

Rozporządzenia takie bywają ogłaszane

tak krótko przed wejściem w życie,

że nadchodzą do Krakowa zwykle **w dniu ich ważności**. Ostatnie rozporządzenie z dnia 3 listopada br., ogłoszone w Dz. Ust. Nr. 112, dnia 8 listop. z klauzulą wejścia w życie 4-tego dnia po ogłoszeniu t. j. dnia 12 listopada, doszło dopiero

w ciągu tego dnia

do wiadomości tut. Urzędu celnego, jak i szerszego ogółu interesowanych osób w Krakowie.

Jakże w takich warunkach korzystać można z ulg, przyznanych dla towarów wcześniej zgłoszonych?

Byłoby do życzenia, ażeby Ministerstwo Skarbu, tak ważne rozporządzenie podawało — o ile to możliwe — wcześniej do publicznej wiadomości, bądź-to przez uprzednie umieszczanie notatek w prasie codziennej, bądź-też **telegraficzne zawiadomienie** ważniejszych Urzędów celnych.

Ho.

P. K. K. P. w październiku

Główne pozycje bilansu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej z dn. 31 z. m. łącznie ze zmianami, jakie zaszły w nich w ciągu października, przedstawiają się jak poniżej:

	stan z dn. 31.X 1923	zmiany w ciągu paźdz.
w milj. mk. zł.		
zapas złota	54.2	+ 1.0
„ srebra	19.0	— 1.7
„ walut obcych	2.5	+ 1.0
stan rach. zagr. „nostro" . . .	26.8	— 0.9
w miljardach mk. p.		
portfel wekslowy	3.540	+ 1.463
inne pożyczki gosp.	1.836	+ 1.166
dług skarbu państwa . . .	19.080	+ 8.815
obieg banknotów	23.080	+ 12.883
natychm. płatne zobow. . .	4.667	+ 2.390

Zapas złota instytucji emisyjnej powiększył się nieznacznie w ciągu października kosztem zapasu srebra, którego P. K. K. P. w dalszym ciągu się wyzbywa.

Zapas walut obcych i dewiz łącznie nie zmniejszył się w ciągu pazdziernika, co zasługuje na podkreślenie ze względu na bardzo ciężką w tym miesiącu sytuację na rynku dewizowym.

Działalność kredytowa P. K. K. P. była w okresie sprawozdawczym bardzo żywa, co tłómaczy się, oczywiście, w bardzo znacznej mierze gwałtownym spadkiem marki polskiej. Nowe kredyty udzielane jednak były w pierwszym rzędzie skarbowi, którego dług wzrósł w ciągu miesiąca o kolosalną cyfrę blisko 9 tryljonów. Wobec konieczności wykupienia w tym miesiącu bonów skarbowych seryj B i C na ogólną sumę 25 miljonów złotych, których minister skarbu dla niewiadomych powodów nie zdecydował się odnowić, liczyć się, niestety, z tem trzeba, że listopad przyniesie bardzo poważne zwiększenie inflacji na rzecz państwa. Szczególnego znaczenia nabiera w tem świetle sprawa lepszego wyzyskania zaliczki na podatek majątkowy celem przeciwdziałania niebezpieczeństwom sytuacji.

KONFERENCJA GOSPODARCZO - HANDLOWA W IZBIE HANDLOWEJ Z POSŁAMI JUGOSLOWIANSKIEMI. W niedzielę, 18 listopada br. przyjedzie do Krakowa Delegacja Skupczyny Jugosłowiańskiej, złożona z 35 posłów oraz osobistości ze świata gospodarczego, naukowego i dziennikarskiego Jugosławji.

Celem umożliwienia kontaktu między naszemi kołami finansowemi, przemysłowemi i kupieckiemi a delegatami Jugosławji oraz dla obustronnego poinformowania się co do warunków przywozu i wywozu w związku z zatwierdzeniem traktatu handlowego polsko-jugosłowiańskiego, odbędzie się w niedzielę o godz. 4 popołudniu konferencja w sali handlowej i przemysłowej w Krakowie.

POLSKO-BELGIJSKIE STOSUNKI HANDLOWE. — Eksport z Belgji do Polski wynosił w bież. roku 6.804 ton. W skład eksportu tego wchodziły przeważnie surowce i pół fabrykaty. Pierwsze miejsce wśród nich zajmywały: żelazo, stal, cement, sztuczny nawóz, wapno, wełna, nici, szkło, automobile, części do maszyn. Zmniejszonym jest eksport z Belgji do Polski skutkiem nizkiego kursu marki polskiej. Importowane zostają z Polski do Belgji artykuły żywnościowe (jaja, kartofle, jęczmień) około 2.623 ton, surowce (skóry, drzewo, konopie i len) około 70.134 ton. Zawarty w tym roku handlowy układ polsko-belgijski dopomoże bezwątpienia wiele do wzmożenia się ruchu handlowego między obu państwami.

W SPRAWIE POLSKIEGO EKSPORTU DO JUGOSŁAWJI I RUMUNJI. Związek eksporterów polskiego przemysłu tekstylnego, który jedyny był upoważniony do wystawiania zaświadczeń o pochodzeniu towarów, odstąpił to prawo w dotyczeniu eksportów towarów do Jugosławji i Rumunji polsko-austrjackiej Izbie handlowej we Wiedniu. Fakt ten oznacza ułatwienie dla wysyłki towarów ze składów tranzytowych i rozdzielczych we Wiedniu do Jugosławji i Rumunji.

ZWROT MASZYN FRANCUSKICH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W POLSCE. W głównym urzędzie likwidacyjnym odbędzie się piątek 16 bm. konferencja zwołana przez komisję rewindykacyjną w sprawie zwrotu maszyn francuskich, wywiezionych podczas wojny przez wojska niemieckie z Francji. Maszyny te jak się okazuje, zostały przez okupantów wwiezione do Polski dla użytku armji niemieckiej. Zwrot mienia francuskiego odbędzie się na podstawie wykonania umowy bilitarnej z dnia 6 lutego 1922 r.

GREMJUM AJENTÓW HANDLOWYCH W KRAKOWIE komunikuje członkom, że jest do oddania zastępstwo kilku fabryk niemieckich 1) zabawki. 2) zeszyty szkolne, książki kupieckie, zeszyty do stenografji, artykuły biurowe, maszyny biurowe i t. p. 3) zegarki, 4) maszyny do pisania.

Reflektanci zechcą nadesłać zgłoszenia pod adresem Sekretarjatu Gremjum, św. Krzyża 7.

BANK TOWAROWY S. A. otrzymał z powrotem uprawnienia banku dewizowego. W związku z nabyciem większości akcyj przez Bank cukrownictwa w Poznaniu donoszą o zmianach na stanowiskach dyrektorów . Powołani zostali pp. Artur Weryho-Darowski i Wincenty Bielecki.

OGRANICZENIE KREDYTÓW PRZEWOZOWYCH. Ministerstwo kolei żelaznych ograniczyło do dni 7 termin kredytowania należytości przewozowych dla wielkich firm przemysłowych i handlowych. Zarządzenie to zostaje w związku z planami polityki oszczędnościowej skarbu.

NOWA FABRYKA MASY DRZEWNEJ W POLSCE. W najbliższym czasie powstanie w Pasiecznej pod Stanisławowem nowa fabryka masy drzewnej. Fabryka ta wybudowana zostanie na gruntach państwowych, wydzierżawionych przez Polski Bank Krajowy.

ZASTÓJ W MAŁYCH FABRYKACH. Trudne warunki gospodarcze odbijają się zabójczo na małym przemyśle. Jak informują „Republikę" drobni przemysłowcy nie posiadają nawet pieniędzy na wyrobienie resztek surowców swych, zaś o kupnie nowych surowców chwilowo nawet nie może być mowy.

CENY NA METALE. Związek polski hut żelaznych ustalił od 6 listopada r. b. aż do odwołania następujące ceny zasadnicze na wyroby walcowane. Żelazo handlowe 80.000 mk. przy zamówieniach od 60 ton, przy zamówieniach mniejszych cena jest o 2 proc. wyższa, drut 102.000 mk., blacha 28.000 mk., żelazo uniwersalne — 116.00 mk., wszystko za jeden kilogram loco wagon, huta wysyłająca przy zamówieniach pełnowagonowych. Do powyższych cen zasadniczych doliczane są dopłaty obowiązujące w dniu wysyłki.

PODATEK PRZEMYSŁOWY. Podatek przemysłowy ustalony na podstawie wzrostu przeciętnych cen hurtowych od czasu wydania ustawy z dnia 14 maja 1923 w przedmiocie państw. podatku przemysłowego, określonego w wysokości „26.8" — rozp. Min. Sk. z dnia 17 października 1923 (Dz. Ust. R. P. Nr 109, poz. 862).

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY. Z powodu długotrwałego strajku pocztowego i kolejowego, komunikujemy obecnie dla porządku, uchwałę komisji parytetycznej w Krakowie. Komisja dla badania wzrostu drożyzny przy województwie w Krakowie uchwaliła dnia 2 listopada br., iż wskaźnik drożyźniany za miesiąc października od 1 do 30 października br. wynosi **86.13 prc.** Wobec tego, że poprzednia uchwała komisji parytetycznej odnosiła się do okresu od 22 września do 6 października za pierwszą połowę miesiąca października, co do której obliczono wskaźnik w wysokości 37.47 prc., komisja parytetyczna zanulowała powyższą uchwałę i przyjęła za cały miesiąc październik wskaźnik w wysokości 186.13 prc.

Z HANDLU FUTER. Właściciele handlu futrami skarżą się na wielki zastój w tej gałęzi interesów. Przypisać to należy bardzo łagodnej temperaturze, wobec której publiczność wstrzymuje się od zakupów. O ileby grudzień nie wprowadził zmiany atmosferycznej sezon tegoroczny będzie stracony. W styczniu bowiem normalny targ bywa minimalny.

NAFTOWI FACHOWCY Z AMERYKI. Tow. naftowe „Limanowa" sprowadziło ze Stanów Zjednoczonych techników i wiertaczy dla przeprowadzenia na swych terenach nowych poszukiwań źródeł naftowych. Technicy ci onegdaj z Gdańska wyruszyli do Małopolski i Borysławia.

ILOŚĆ WYDOBYTEJ ROPY NAFTOWEJ W POLSCE OD 1 STYCZNIA DO 1 SIERPNIA R. B. wyniosła 422.425 ton wobec 415.583 ton w 1922 r. — 411.598 ton w 1921 r. — 446.252 ton w 1920 r. — 549.641 ton w 1913 w tym samym czasokresie. Ilość wydobytego gazu ziemnego od 1 stycznia do 1 sierpnia r. b. wyniosła 224.878.784 m^3, wobec 234.600.000 w 1922 r. — 233.330.000 w 1921 i 265.500.000 w 1920 r.

BRAK ZBOŻA NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ. — W dniu wczorajszym na giełdzie towarowo-zbożowej zaobserwowano dotychczas niebywałe zjawisko. Oto zjawili się sami kupujący, sprzedających nie było, pomimo, że odbiorcy ofiarowywali za 100 kg żyta zawrotnie wysokie ceny, bo aż 3 miljony 300 tysięcy do 3 miljonów 400 tysięcy marek za 100 kg loco stacja załadowcza. Śród zakupujących widziano nawet najwybitniejszych producentów rolnych, pozatem „Kooprolna" zgłaszała zakupy na rachunek nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny. Z powyższego wnioskować można, że czynione są przez rząd zapasy zbożowe, jednak w zupełnie nieodpowiedni sposób. Bo zamiast wykupywania zboża wprost od producentów rolnych co być powinno zadaniem „Kooprolnej", instytucja ta idzie po najmniejszej linji oporu, szukając zboża na giełdzie. Taktyka ta staje się jednym z bezpośrednich czynników podbijania ceny zboża.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

NOWE EMISJE.

„Lemiesz" Fabryka pługów i maszyn rolniczych S. A. w Krakowie wydaje sztuki III emisji od 9-ej do 1-szej w Polskiem Towarzystwie Handlowem S. A. (Centrala Buchalterja, Sławkowska 1).

POWIĘKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO:

Towarzystwo Akcyjne Polska Centrala Handlowa w Warszawie — o 660.000.000 Mkp. czyli do wysokości 900.000.000 Mkp. przez VI emisję 1,200.000 sztuk nowych akcyj.

Warszawskie Towarzystwo Fabryk Wyrobów Metalowych i Emaljowanych „Wulkan", Spółka Akcyjna w Warszawie — o 796.500.000 Mkp. czyli do 1,539.000.000 Mkp. przez VI emisję 256.500 sztuk nowych akcyj.

ROZMAITOŚCI

ZWRÓCENIE ZAJĘTYCH KOŚCIOŁÓW. „Czeske Slovo" donosi, że wszystkie zabrane przez husyckie zbory kościoły rzymsko-katolickie na Morawach zostały znowu katolikom zwrócone.

WIELE MIESZKAŃCÓW LICZY LITWA? Wedle statystyki z września b. r. ilość mieszkańców Republiki litewskiej wynosi, nie licząc w to obszaru wileńskiego i kłapedzk. 2,011.173. Z tego 962.756 mężczyzn i 1,048.408 kobiet. Do narodow. litewskiej należy 1,696.158, do żydowskiej 153.332, do polskiej 64.105, do rosyjskiej 48.392, do niemieckiej 23.973, do łotewskiej 14.318, do rozmaitych innych narodowości 4.656. Mniejszości narodowe tworzą więc 15.66% całej ludności.

Kowno liczy 91.302, wyjąwszy tamtejszy garnizon t. j. ilość mieszkańców wzrosła tam w porównaniu z r. 1914 o 30%.

OLBRZYMIE ŹRÓDŁA NAFTOWE W MEKSYKU.— W Meksyku natrafiono na nowe olbrzymie źródło nafty w okolicach Clacolilao. Dostarcza ono dziennie 30.000 baryłek ropy. Jak olbrzymia jest ta cyfra okaże się wtedy, gdy porównamy ją z produkcją 14 pozostałych kopalń nafty w Meksyku, które dostarczają przeciętnie po 4.000 baryłek dziennie. Odkrycie tego nowego źródła powitał jako wieść hiobową przemysł naftowy w Stanach Zjednoczonych. Przyczyni się ono bowiem do pogłębienia ostrego kryzysu ekonomicznego, spowodowanego nadprodukcją ropy.

ODKRYCIA NOWYCH KOPALNI PLATYNY. W Transwaalu odkryto nową minę platyny, która ma być najbogatszą z dotychczas eksploatowanych na świecie. W związku z tem należy oczekiwać zniżki cen na platynę.

ZAŁOŻENIE INSTYTUTU METAPSYCHOLOGICZNEGO WE WIEDNIU. We Wiedniu ma zostać w najbliższym czasie założonym Instytut Metapsychologiczny. Fundusze potrzebne na ten cel mają dać wiedeńscy wielcy przemysłowcy oraz dwóch zagranicznych finansistów. Kierownictwo Instytutu obejmą znani metapsychologowie: Dr. Erich Czernin-Dirkenau i Dr. Ferral. — Możeby i nasi przemysłowcy wsparli finansowo warszawski Instytut metapsychiczny i dołożyli choć kilkanaście cegiełek do gmachu, który w przyszłości może stać się symbolem najdoskonalszej wiedzy.

„DYABLA“ GRYPA. W Ameryce pojawiła się nowa choroba, której przyczyny lekarze nie mogą odkryć. Nazwano ją grypą „djablą“, jakkolwiek nie ma nic do czynienia z prawdziwą grypą. Choroba ta grasuje głównie w Waszyngtonie. Odznacza się ona brakiem apetytu u chorego i dreszczami, poczem następują bóle głowy, mdłości i objawy duszenia się. Oryginalnym jest, że ścięgna mięśni brzusznych stają się sztywne tak, iż zanikają wszelkie refleksje; choroba ta nigdy nie jest śmiertelna i nie pozostawia żadnych złych skutków. Trwa ona najdłużej 4 dni. Cierpią na nią osoby tylko poniżej 20 lat.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Feliks Jabłoński.** Z Drukarni Ludowej w Krakowie.